



Sygn. akt V KK 690/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 października 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marek Siwek

w sprawie **M. D.**

ukaranego z art. 141 k.w.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej w trybie art. 535 § 5 k.p.k.

na posiedzeniu w dniu 28 października 2022 r.,

kasacji wniesionej przez Prokuratora Generalnego

od wyroku Sądu Okręgowego we Wrocławiu

z dnia 25 lipca 2019 r., sygn. akt IV Ka 677/19,

zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego dla Wrocławia – Krzyków we Wrocławiu

z dnia 20 marca 2019 r., sygn. akt V W 929/18

- 1) uchyla zaskarżony wyrok oraz zmieniony nim wyrok Sądu Rejonowego dla Wrocławia – Krzyków we Wrocławiu i uniewinnia M. D. od zarzucanych mu wykroczeń;**
- 2) kosztami postępowania obciąża Skarb Państwa.**

UZASADNIENIE

M. D. został obwiniony o to, że:

1. w okresie od dnia 13 sierpnia 2018 r. jako osoba odpowiedzialna i imieniu Fundacji w W. w miejscu publicznym przy skrzyżowaniu ulic [...] i ulicy [...]

wywołała zgorszenie poprzez umieszczenie zdjęcie ludzkiego płodu oraz nieprzyzwoitych napisów na wielkoformatowym billboardzie m. na szkodę F. C., M. M., C.S. oraz S. M., tj. o popełnienie wykroczenia z art. 51 § 1 k.w.;

2. w okresie od dnia 13 sierpnia 2018 r. jako osoba odpowiedzialna i imieniu Fundacji w W. w miejscu publicznym przy skrzyżowaniu ulic[...] i ulicy [...] umieścić nieprzyzwoity rysunek w postaci zdjęć ludzkiego płodu poddanego aborcji leżący w śmieciach oraz napis uff:) Co robisz z płodem? Do kibelka się raczej nie zmieści, zmieścił się i wszystko splukałam cyt. z forum aborcjonistek na wielkoformatowym billboardzie, tj. o popełnienie wykroczenia z art. 141 k.w.

Sąd Rejonowy dla Wrocławia – Krzyków we Wrocławiu wyrokiem z 20 marca 2019 r., sygn. akt V W 929/18, uznał oskarżonego winnym, tego że w okresie od 13 sierpnia 2018 r. do 20 września 2018 r. w W. - przy skrzyżowaniu ulic [...] i ulicy [...], działając jako członek zarządu w imieniu Fundacji z siedzibą, w W. wywołał zgorszenie w miejscu publicznym a także umieścił w miejscu publicznym nieprzyzwoity napis w ten sposób, iż przy skrzyżowaniu wyżej wskazanych ulic umieścił wielkoformatowy plakat zawierający zdjęcia martwego ludzkiego płodu oraz napis o treści „Ufff) Co robisz z płodem ? Do kibelka się raczej nie zmieści. Zmieścił się i wszystko splukałam” czym działał na szkodę, F. C., M. M., C. S. oraz S. M., tj. popełniania wykroczenia z art. 51 § 1 k.w. i z art. 141 k.w. w zw. z art. 9 § 1 k.w., za co wymierzył mu karę grzywny w wysokości 5.000 zł (pkt I). Sąd orzekł nadto o podaniu wyroku do pobocznej wiadomości, poprzez opublikowanie przez okres 1 miesiąca na koszt obwinionego M. D. pełnej treści niniejszego wyroku na głównej stronie witryny internetowej [www.\[...\]](#) prowadzonej przez Fundację z siedzibą w W. (pkt II) oraz rozstrzygnął w przedmiocie kosztów postępowania (pkt III).

Sąd Okręgowy we Wrocławiu, po rozpoznaniu apelacji obrońcy obwinionego, wyrokiem z 25 lipca 2019 r., sygn. akt IV Ka 677/19, w pkt I zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

1. uchylił orzeczenie zawarte w pkt II części dyspozytywnej wyroku;
2. uznał obwinionego M. D. za winnego tego, że w okresie od 13 sierpnia 2018 r. do 20 września 2018 r. w W. - przy skrzyżowaniu ulic [...] i ulicy [...], działając jako członek zarządu w imieniu Fundacji z siedzibą w W. umieścił w miejscu publicznym

nieprzyzwoity napis w ten sposób, iż przy skrzyżowaniu wyżej wskazanych ulic umieścił wielkoformatowy plakat zawierający zdjęcie martwego ludzkiego płodu oraz napis o treści „Ufff:) Co robisz z płodem ? Do kibelka się raczej nie zmieści. Zmieścił się i wszystko splukałam” czym działał na szkodę F. C., M. M., C. S. oraz S. M., tj. popełnienia wykroczenia z art. 141 k.w. i za to wymierzył mu karę nagany.

Na podstawie art. 121 k.p.w. w zw. z art. 623 k.p.k. zwolnił obwinionego od ponoszenia zryczałtowanych kosztów postępowania za I i II instancję oraz od opłaty (pkt II).

Z uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego wynika, że nie podzielił podniesionego w apelacji obrońcy zarzutu naruszenia art. 141 k.w., wskazującego na dokonanie przez Sąd I instancji błędnej wykładni znamienia „nieprzyzwoity” i niesłuszne uznanie, że prezentowane na bilbordzie treści przedstawiające m.in. szczątki ludzkie po dokonaniu zabiegu aborcji należy uznać za nieprzyzwoite w rozumieniu tego przepisu. Zdaniem Sądu odwoławczego prezentowane przez obwinionego na bilbordzie treści w postaci wyjątkowo drastycznych zdjęć abortowanego płodu niewątpliwie spełniały kryteria nieprzyzwoitości. Niezależnie bowiem od poglądów osób je tam umieszczających, u pokrzywdzonych wywołały negatywne odczucia takie jak - obrzydzenie, smutek, lęk, zgorszenie, a nawet epizod depresyjny co świadczy, że nie życzą one sobie oglądania takich treści w przestrzeni publicznej, a prezentowane przez obwinionego treści mogły wywołać negatywne uczucia u nieograniczonego kręgu osób. Czyn popełniony przez obwinionego nosi zatem znamiona nieprzyzwoitości, albowiem lekceważy on uczucia innych osób, wywołuje oburzenie i wykracza poza ogólnie przyjęte i społecznie akceptowane normy społeczne. W ocenie Sądu, niezależnie od faktu, że Fundacja działa w podobny sposób od wielu lat, nie usprawiedliwia to prowadzenia kampanii przeciwko aborcji o takim charakterze. Tak drastyczne zdjęcia nie są bowiem akceptowalną formą wyrażania swoich poglądów, a zamierzenia edukacyjne i informacyjne da się wyrazić w o wiele subtelniejszy sposób, bez nadmiernego epatowania okrucieństwem.

Odnosząc się natomiast do kolejnego sformułowanego w apelacji obrońcy zarzutu naruszenia art. 10 ust. 1 i 2 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka w zw. z art. 54 ust. 1 Konstytucji RP, Sąd Okręgowy stwierdził, że wolność swobody

wypowiedzi nie może być absolutyzowana, gdy prowadzi do naruszania innych wartości konstytucyjnych oraz praw i wolności jednostki, chodzi tu przede wszystkim o dobra osobiste, godność, cześć, prywatność, uczucia religijne. Odwołując się do określonej w art. 31 ust. 2 Konstytucji RP zasady poszanowania wolności i praw innej osoby, Sąd uznał, że w realiach przedmiotowej sprawy, mając na względzie treści zamieszczone na billboardzie oraz jego usytuowanie i rozmiary, billboard ten był widoczny dla wielu osób, w tym również dla dzieci, a zatem doszło do narzucenia prezentowanych na nim drastycznych treści nieograniczonej liczbie osób, które nie miały żadnego wpływu na to, czy chce je oglądać, czy też nie.

Kasację od wyroku Sądu Odwoławczego wniósł Prokurator Generalny, który zaskarżając to orzeczenie w całości na korzyść obwinionego, podniósł zarzut rażącego i mającego istotny wpływ na treść wyroku naruszenia przepisów prawa procesowego, tj. art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 109 § 2 k.p.s.w. i art. 107 § 3 k.p.s.w., polegającego na nieprzeprowadzeniu prawidłowej kontroli odwoławczej i nienależytym rozważeniu podniesionego w apelacji obrońcy obwinionego zarzutu naruszenia art. 141 k.w. - kwestionującego dokonaną przez Sąd I instancji wykładnię znamienia „nieprzyzwoity”, w następstwie czego doszło do zaaprobowania przez Sąd odwoławczy wadliwego przyjęcia, że M. D. wyczerpał znamiona powyższego wykroczenia, podczas gdy rzetelna kontrola odwoławcza winna doprowadzić Sąd do uznania, że prezentowane przez obwinionego na plakacie treści, zawierające zdjęcie abortowanego ludzkiego płodu nie noszą cech „nieprzyzwoitości” w rozumieniu art. 141 k.w. i w konsekwencji uniewinnienia go od popełnienia tego wykroczenia.

Skarżący wskazując na ten zarzut wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku oraz zmienionego nim wyroku Sądu Rejonowego dla Wrocławia – Krzyków we Wrocławiu i uniewinnienie obwinionego od przypisanego mu wykroczenia.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja jest oczywiście zasadna, dlatego podlegała uwzględnieniu na posiedzeniu bez udziału stron (art. 535 § 5 k.p.k.).

Trafnie w niej bowiem podniesiono, że kontrola odwoławcza orzeczenia Sądu I instancji nie spełniła wymogu kontroli wszechstronnej, wskutek czego doszło do rażącego naruszenia art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 109 § 2 k.p.s.w. Zgodnie z

tym pierwszym przepisem, sąd odwoławczy jest obowiązany rozważyć wszystkie zarzuty i wnioski wskazane w środku odwoławczym. Jak podkreśla się natomiast powszechnie w orzecnictwie Sądu Najwyższego, do kontroli niespełniającej wskazanych kryteriów może dojść zarówno wówczas, gdy sąd II instancji w ogóle nie rozpozna zarzutów apelacyjnych, jak i wtedy, gdy wprawdzie odniesie się do nich, jednak uczyni to w sposób oczywiście wadliwy z punktu widzenia odpowiednich regulacji prawa, będących przedmiotem rozważań w postępowaniu odwoławczym.

Słusznie podniósł skarżący, że nieprawidłowa kontrola zarzutu apelacyjnego dotyczącego obrazu przepisu prawa materialnego, tj. art. 141 k.w., poprzez błędną wykładnię zawartego w nim znamienia „nieprzyzwoity” spowodowała, że Sąd odwoławczy, uznał że wyjątkowa drastyczność zamieszczonego przez obwinionego na billboardzie zdjęcia płodu ludzkiego po przerodzonego zabiegu aborcji, która wywołała u pokrzywdzonych obrzydzenie, smutek, lęk i zgorszenie uzasadniała wniosek, że M. D. dopuścił się wykroczenia o jakim mowa w art. 141 k.w.

Przypomnieć należy, że czynu z art. 141 k.w. może dopuścić się sprawca, który umieszcza w miejscu publicznym nieprzyzwoite ogłoszenie, napis lub rysunek albo używa słów nieprzyzwoitych. Strona przedmiotowa omawianego wykroczenia zawiera zatem dwa alternatywnie ujęte zachowania sprawcze. Pierwsze z nich polega na umieszczaniu w miejscu publicznym takich form przekazu, jak ogłoszenia, napisy lub rysunki, które charakteryzują się nieprzyzwoitością. Drugi wariant zachowania polega zaś na używaniu w miejscu publicznym słów nieprzyzwoitych. Dla realizacji znamion obu form tego wykroczenia niezbędne jest zatem to, aby wskazane w tym przepisie i wykonane przez sprawcę czynności, miały charakter nieprzyzwoity.

Zważywszy na fakt, że podstawową metodą wykładni normy prawa materialnego, w szczególności zaś normy, z której realizacją ustawodawca wiąże odpowiedzialność represyjną, jest wykładnia językowa, obowiązkiem Sądu Okręgowego we Wrocławiu było w pierwszej kolejności ustalenie zakresu obowiązywania normy zawartej w art. 141 k.w., co pozwoliłoby na prawidłową ocenę czy zachowanie obwinionego normę tę zrealizowało.

Sąd ten obowiązku tego nie spełnił w sposób należyty, co z kolei prawidłowo zostało wyeksponowane przez Prokuratora Generalnego. Już bowiem z porównania cechy zachowania z art. 141 k.w. czy też ogłoszenia, napisu lub rysunku, jaką jest „nieprzyzwoitość”, z przywołanymi wywodami Sądu Okręgowego wynika, że cechę tę Sąd utożsamiał z drastycznością, która wywołała u pokrzywdzonych określone uczucia, jak obrzydzenie, smutek, lęk i zgorzienie. Taka wykładnia przepisu art. 141 k.w. jest w sposób oczywisty błędna, gdyż przede wszystkim nie uwzględnia znaczenia, jakie słowo „nieprzyzwoity” ma w języku polskim. Słusznie w tym kontekście skarżący wskazuje, że w ujęciu słownikowym „nieprzyzwoity” oznacza łamiący swoim zachowaniem normy obyczajowe, niezgodny z panującymi normami obyczajowymi (Słownik języka polskiego PWN - www.sjp.pwn.pl), nieskromny, bezwstydy, nieobyczajny, niezgodny z panującymi normami, zasadami, etykietą (Mały słownik języka polskiego PWN - 1993), z kolei „nieobyczajny” to niemoralny, nieprzyzwoity (Słownik języka polskiego PWN - www.sjp.pwn.pl). Z przywołanych znaczeń wynika więc, że w języku polskim nieprzyzwoitość jako cecha zachowania lub wypowiedzi także graficznej, wiązana jest z naruszaniem pewnych norm moralnych, nie zaś samoistnie z drastycznością zachowania. Drastyczność przekazu to zupełnie inna cecha, która może mieć wprawdzie charakter nieprzyzwoity, niemniej nieprzyzwoitość nie wynika samoistnie z drastyczności.

Prawidłowo skarżący również zauważył, że w zgodzie z językowym znaczeniem słowa „nieprzyzwoity” jest ono rozumiane w doktrynie prawa wykroczeń, niezależnie od tego, że wypowiedzi poszczególnych jej przedstawicieli miały miejsce na przestrzeni wielu lat. Tytułem przykładu J. Bafia za nieprzyzwoite słowa, zdania lub rysunki uważa takie, które zdolne są wywołać oburzenie społeczne, mają charakter bezwstydu lub dają wyraz lekceważenia innych ludzi (zob.: J. Bafia (w:) Kodeks wykroczeń. Komentarz, J. Bafia (red.), Warszawa 1974, tezy do art. 141). J. Piórkowska-Flieger za nieprzyzwoite ogłoszenie uznaje np. plakat reklamujący usługi seksualne nieprzyzwoitym napisem, słowa znieważające inną osobę, nieprzyzwoity rysunek przedstawienie czyjejś postaci w sytuacji intymnej, np. w czasie zaspokajania potrzeby fizjologicznej (J. Piórkowska-Flieger (w:) T. Bojarski (red.), Kodeks wykroczeń. Komentarz, Lex el/2021, tezy do art.

141). Choć można dostrzec pewne różnice w przywoływanych przykładach „nieprzystojności”, ich wspólną cechą jest niezgodność z panującymi normami moralnymi, obyczajami przyjętymi w danym środowisku.

Uwzględniając powyższe trzeba zatem stwierdzić, że nawet eksponowanie w przestrzeni publicznej treści, które dla niektórych odbiorców mogą być szokujące, oburzające, drastyczne i prowokujące, samoistnie nie może być utożsamiane z zachowaniem, którego istotą jest umieszczanie w miejscu publicznym treści nieprzystojnych w rozumieniu art. 141 k.w., gdzie nieprzystojność definiuje się jako bezwstydnosć, obsceniczność, perwersję czy wulgarność. Nie można przy tym uznać, że dla ustalenia, czy określona treść jest nieprzystojna właściwe jest użycie kryterium skutku, jakie wywołuje posłużenie się nią u określonych osób, nawet gdyby przyjąć, że umieszczanie tej treści związane jest z lekceważeniem odczuć innych ludzi, czy wywołaniem oburzenia. W art. 141 k.w. nie chodzi bowiem o sposób oddziaływania na ludzi o odmiennych poglądach niż wynikające z wymowy przedstawianych treści, ale o niezgodność z pewnymi powszechnie panującymi normami moralnymi związanymi z ewentualnym dozwoleń na przedstawianie pewnych treści w przestrzeni publicznej. W tym kontekście nie może być wątpliwości, że nie ma takich norm obyczajowych, które zakazywałyby wystąpień w kwestiach społecznych, a za taką, niezależnie od indywidualnych poglądów, należy uznać aborcję. Niezależnie bowiem do różnorodnych poglądów, jakie panują w każdym społeczeństwie co do aborcji, nie można uznać, by poruszanie tej tematyki, nawet w sposób drastyczny, było tożsame z wulgarnością czy bezwstydnoscią, a to, zgodnie z językową wykładnią i przywołanymi jej przykładami, jest istotą wykroczenia z art. 141 k.w. Nie można przy tym pomijać, że zachowania będące przedmiotem niniejszej sprawy były podjęte przez obwinionego w celu ukierunkowanym na ochronę życia i było związane z eksponowaniem jego wartości. Nie sposób znaleźć normy moralnej o powszechnym zakresie funkcjonowania w społeczeństwie, której cechą byłoby z kolei potępienie ochrony życia. Spory społeczne odnoszą się do zakresu tej ochrony, czasu od kiedy powinna mieć miejsce, a także relacji aborcji do praw kobiet, jednak nie są to płaszczyzny sytuujące demonstrowanie poglądów antyaborcyjnych na płaszczyźnie nieprzystojności, a z tym związana jest penalizacja zachowania z art. 141 k.w.

Zwrócić należy uwagę również na fakt, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego wyrażono już stanowisko co do możliwości oceny zachowań osób propagujących poglądy antyaborcyjne przez pryzmat odpowiedzialności za określone wykroczenia. W wyroku z 22 października 2021 roku, IV KK 247/21, Sąd Najwyższy uznał, że „zachowanie obwinionego polegające na umieszczeniu w miejscu publicznym wielkoformatowego billboardu przedstawiającego rozcłonkowany, zakrwawiony płód ludzki w celu zdyskredytowania praktyk aborcyjnych, nie wypełnia znamion czynu zabronionego, o którym mowa w art. 51 § 1 k.w. (art. 5 § 1 pkt 2 k.p.w.). Jakkolwiek poza kręgiem rozważań znalazła się problematyka oceny zachowania obwinionego w płaszczyźnie art. 141 k.w., to jednak warto stwierdzić, że i taka koncepcja nie wytrzymuje krytyki.” Sąd Najwyższy w powołanym judykacie wskazał także, że tylko wąska interpretacja rozważanego pojęcia znajdzie wsparcie w regułach wykładni systemowej, według której ustalenie znaczenia przepisu winno odbywać się w sposób zgodny z zasadami konstytucyjnymi i normami ratyfikowanego prawa europejskiego. Zgodnie z art. 54 ust. 1 Konstytucji RP, a także art. 10 Konwencji o Ochronie Praw człowieka i Podstawowych Wolności sporządzonej w Rzymie 4 listopada 1950 r. (Dz.U. z 1993, nr 61, poz. 284) każdy człowiek ma wolność wyrażania swoich poglądów, opinii i rozpowszechniania informacji. Rzecz jasna, korzystanie z tych gwarantowanych wolności i praw ma swoje ograniczenia, które jednak nie mogą naruszać ich istoty (art. 31 ust. 3 zd. 2 Konstytucji).

Uwzględniając powyższe należało podzielić stanowisko skarżącego, że M.D. nie dopuścił się przypisanego mu wykroczenia. Umieszczając w miejscu publicznym na billboardzie zdjęcie ludzkiego płodu poddanego aborcji, manifestował swoje poglądy realizując szerszy program Fundacji, której głównym celem jest ochrona życia poczętego. W tym celu obrał drastyczny przekaz w postaci wyabortowanego płodu, co w swym założeniu miało poruszyć i skłaniać do refleksji, ale mogło jednocześnie wywoływać u niektórych odbiorców negatywne odczucia. Materiały użyte przez obwinionego były rzeczywistymi zdjęciami prezentującymi skutki zabiegu aborcji, mającymi charakter wyłącznie informacyjny i edukacyjny. Zachowanie to, choć dla niektórych może być wstrząsające, nie stanowiło jednak o realizacji znamion wykroczenia z art. 141 k.w.

W tym stanie rzeczy, podzielając podniesiony zarzut, Sąd Najwyższy uchylił zaskarżony wyrok i uniewinnił obwinionego, stosownie do tego rozstrzygnięcia orzekając o kosztach postępowania wykroczeniowego na podstawie art. 119 § 2 pkt 1 k.p.w. w zw. z art. 637a k.p.k. i art. 121 § 1 k.p.w.

[as]